

---

**O pamięć na ostateczne przeznaczenie człowieka**

---

Rzecz

- Jak ty to robisz, że wciąż jesteś zadowolony?
- Oh. to kwestia trzech spojrzeń.
- Trzech spojrzeń?
- Tak. Najpierw patrzę w niebo, do którego zmierzam. Potem w dół, na ziemię, żeby zobaczyć, jak niewielki kawałek jej kawałek wystarczy mi, kiedy umrę. Wreszcie rozglądam się wokół siebie i widzę, ilu jest ludzi, którzy się mają gorzej ode mnie. Czyż nie są to wystarczające powody do zadowolenia?

Listopadowa modlitwa o pamięć na rzeczy ostateczne człowieka, jest prośbą o niewiedzące zadowolenie, radość, która nie zgaśnie.

- A z czego tu się cieszyć? - ktoś spyta - Z tego, że umrę?

No tak, kiedy myślimy o rzeczach ostatecznych człowieka, pierwszym skojarzeniem jest śmierć. Ale ona nie jest naszym ostatecznym przeznaczeniem, ale jedynie narzędziem, środkiem prowadzącym do jego osiągnięcia.

Co jest ostatecznym przeznaczeniem człowieka?

Św. Paweł odpowiada: jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie będą ożywieni (por. 1 Kor 15,21nn). Narodziny z ciała dają nam udział w Adamie i jego śmierci. Narodziny z ducha, jakie przeżywamy we Chrystusie świętym, zanurzają nas w życiu wiecznym.

To niebo jest dla nas rzeczą ostateczną. Niebo - nie jako miejsce gdzieś górze, jakaś gwiazda czy ciało niebieskie. Benedykt XVI tłumaczy, że niebo, to miłość, która Bóg nas darzy. A pierwszym przykładem tej miłości i jej owoców jest Maryja Wniebowzięta: ta, która osiągnęła już „ostateczne przeznaczenie człowieka” - niebo!

Papież Pius XII ogłosił dogmat o Wniebowzięciu NMP w 1950 roku. Nie, nie uczynił tego 15 sierpnia, ale właśnie 1 listopada - we Wszystkich Świętych. Do świętości powołał nas Bóg, a świętość, to niebo, to miłość Boga, to „ostateczne przeznaczenie człowieka”.



---

**TEMAT: MARYJA W MYŚLI ŚW. MAKSYMILIANA**

---

**TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:**

**Łk 1, 26-38**

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, anioł i rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł.

---

**Z PISMA ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:**

**Pamiętnik, Pisma, cz. 2, s. 164-165**

Za temat rozmyślania wziętem "Zdrowaś Maryjo". Co za wzniosła modlitwa! "Łaski pełna", bo doprawdy nic z łaski nie mogło brakować Jej. Co za piękno pełności łaski, której nadwyżka spływa obficie na nas, a raczej ta pełnia jest źródłem łaski dla nas. I w nas ta łaska nie przestaje być Jej i w Niej Boża, "Pan z Tobą"! O doprawdy, Bóg jest zawsze z Nią i to w jaki ścisły, doskonały sposób. Czyż nie jest Ona jakby częścią Trójcy Przenajświętszej? Bóg Ojciec..., Syn Boży i Jej, Duch Św. Jej Oblubieniec. I gdzie Ona wejdzie, tam całą Trójcę Przenajświętszą ze sobą przynosi. Jakież prawdziwe to słowa, że wszystko we wszechświecie dzieje się: "W Imię Ojca i Syna i Ducha Św. przez Niepokalaną".

## Wstęp

Kończy się powoli nasz cykl rozważań dotyczących Matki Bożej w Piśmie Świętym. Zanim w grudniowych Materiałach Formacyjnych podsumujemy trzyletni cykl naszych rozważań, warto zapytać: jaka była myśl maryjna św. Maksymiliana.

## Maryja w myśli św. Maksymiliana

Należy zacząć od stwierdzenia, że św. Maksymilian był bardziej praktykiem, niż teoretykiem. Niepokalana była sensem jego życia, Osobą najbliższą i najbardziej przez niego kochaną. Nie potrzebował o Niej wiele mówić, czy pisać na Jej temat. On Nią po prostu żył. Nie znaczy to jednak, że nie zgłębiał jej życia i nie snuł teoretycznych rozważań na Jej temat. Co prawda nigdy nie napisał książki na Jej temat, ale nie dlatego, że nie chciał, ale dlatego, że nie miał czasu na jej napisanie. Jak bardzo zależało mu jednak na powstaniu takiej książki świadczy szkic, który po sobie pozostawił. W jego „Pismach” znajdujemy gotowy plan książki o MB. Miała się składać z pięciu części i być kompendium wiedzy o NMP. Ciekawe, że książkę tę Maksymilian zaczął pisać w sierpniu 1940, a więc już po wybuchu wojny, tak jakby się obawiał, że ma mało czasu na jej napisanie. Jeszcze ciekawszym pozostaje fakt, że najważniejszy artykuł do tej książki powstał w dniu jego aresztowania. Z duchowego punktu widzenia wygląda na to, że Szatan bał się tej książki oraz zawartych w niej treści i za wszelką cenę nie chciał dopuścić do jej powstania.

## NMP – tajemnica wiary

W drugiej kolejności należy podkreślić, że dla Maksymiliana Niepokalana była tajemnicą wiary, której ograniczony ludzki umysł nie jest w stanie pojąć. Sam w swoich pismach wielokrotnie stawiał pytanie: „Kim jesteś Niepokalana?”. Próbując dać na nie odpowiedź, dochodził do wniosku, że rozum ludzi nie jest w stanie zgłębić tajemnicy Maryi bez pomocy Boga. Dlatego jedyną drogą Jej poznania jest modlitwa i wiara. W taki właśnie sposób sam Ojciec Maksymiliana poznawał Maryję.

## Niepokalane Poczęcie Niestworzone

Chcąc odpowiedzieć na pytanie kim jest Niepokalana? Maksymilian wychodzi od pojęcia Boga w Trójcy Świętej. Patrzy na świat i całą rzeczywistość stworzoną, jak na odbicie relacji wewnątrz Trójcy. Jasnym jest dla niego, że relacje międzyludzkie są dobre tylko wówczas, gdy są odbiciem miłości Trzech Osób Boskich. Owocem zaś miłości Ojca i Syna jest Duch Święty. Dlatego Maksymilian nie waha się nazwać DŚ: „Poczęciem Niestworzonym”.

## Niepokalane Poczęcie Stworzone

Następnie Maksymilian przechodzi do rozważań na temat MB. Maryja sama z siebie jest niczym. Podobnie jak inni ludzie została poczęta. Tym jednak różni się od pozostałych ludzi, że nigdy nie miała w sobie skazy grzechowej. Dlaczego? Ponieważ zawsze była zwrócona ku Bogu i jej odpowiedź na miłość Bożą była zawsze najpełniejsza. Zawsze i we wszystkim pozwalała prowadzić się Bogu, stając się doskonałym narzędziem w Jego ręku. Od strony negatywnej Niepokalane Poczęcie jest wolnością od egoizmu, pychy i egocentryzmu. Od strony pozytywnej oznacza napełnienie Jej duszy łaską Bożą. Podczas zwia-

stowania prawdę tę potwierdziła anioł słowami: „Pełna łaski, Pan z Tobą”. Według Maksymiliana Niepokalana jest osobą, która spośród wszystkich ludzi na ziemi w sposób najdoskonalszy realizowała miłość do Boga. Było to możliwe poprzez ściśle zjednoczona z Trzecią Osobą Boską – DŚ. Jak wiemy każdy chrześcijanin w stanie łaski jest zjednoczony z DŚ. Jednak Maryja jest zjednoczona z DŚ w sposób nieporównywalny. Jej miłość jest najczystsza, najdoskonalsza, najintensywniejsza na jaką może zdobyć się stworzenie wobec swego Stwórcy. Zaś do istoty miłości należy wzajemność. Stopień oddania się stworzenia Bogu odpowiada stopniowi oddania się Boga stworzeniu. Zatem Bóg odpowiedział Maryi na jej miłość miłością najdoskonalszą. Bóg oddał się Niepokalanej jako miłość, a zatem jako DŚ, który jest uosobieniem miłości Ojca i Syna. Św. Maksymilian twierdzi, że tak jak żona od męża, tak Maryja – „Niepokalane Poczęcie Stworzone” otrzymała swoje imię od DŚ – „Niepokalanego Poczęcia Niestworzonego”.

## Skutki Niepokalanego Poczęcia

Jakie skutki wynikają z Niepokalanego Poczęcia? Pierwszym realnym skutkiem jest Boże Macierzyństwo Maryi. Jej zjednoczenie z Bogiem doszło do tego stopnia, że stała się ona Matką Syna Bożego. Ten wniosek prowadzi z kolei do kolejnej konsekwencji – Wszecchpośrednictwa. Podobnie jak Słowo Wcielone przyszło na świat za sprawą DŚ, ale z Maryi Dziewicy, tak wszelkie życie nadprzyrodzone, a więc wszelka łaska, przychodzi na świat z DŚ, ale poprzez Maryję. Uzasadnienie wszecchpośrednictwa Maksymilian widzi jeszcze w innym miejscu. Maryja jest tą, która wobec Boga zachowała postawę doskonale otwartą. Ona jedyna była gotowa na przyjęcie w pełni wszystkich łask Bożych. Dlatego Bóg oddał się Jej najpierw przez zamieszkanie w Niej DŚ, następnie poprzez wcielenie Syna Bożego, na koniec postanowił udzielić Jej wszelkich łask, jakie przygotował dla ludzi, po to aby ona przyjąwszy je, rozdawała je innym. Dla Ojca Maksymiliana Maryja jest pośredniczką łask także w tym znaczeniu, że przez Nią nasze modlitwy i akty uwielbienia wstępują do Boga.

## Podsumowanie

Podsumowując duchowość maryjną Ojca Kolbego należy stwierdzić, że głębi jego rozważań i oryginalności jego myśli maryjnej należy upatrywać w śmiałym powiązaniu przezeń dogmatu o Niepokalanym Poczęciu z dogmatem o Trójcy Przenajświętszej. Możemy jedynie wyrazić żal, że zapowiadana przez niego książka, w której powstał jedynie plan, nie została przez św. Maksymiliana napisana w całości. Niewątpliwie stanowiła by bazę do rozważań współczesnych mariologów.

---

## PYTANIA:

1. Czy św. Maksymilian był bardziej teoretykiem, czy praktykiem mariologii?
  2. Co to jest „Niepokalane Poczęcie Niestworzone”?
  3. Co to jest „Niepokalane Poczęcie Stworzone”?
  4. Jakie są skutki Niepokalanego Poczęcia NMP?
  5. W czym tkwi oryginalność myśli maryjnej św. Maksymiliana Kolbe?
-